PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 440 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

GAZETA PORANNA

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 10 Mk.

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5960. Lwów, sobota 6 sierpnia 1921 Rok XII

Urząd naftowy zjeżdża do Lwowa.

We Lwowie zostanie utworzony konsulat rumuński.

Urząd naftowy zjeżdża do Lwowa.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Tel. wł.) (a) Sprawa przeniesienia państw. Urzędu naftowego weszła na tory aktualne. W najbliższych dniach zjeżdża do Lwowa część personalu, która na razie znajdzie pomieszczenie w gmachu lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej aż do czasu przygotowania ubikacyi w nowym gmachu prokuratoryi Państwa, gdzie cały Urząd naftowy mieścić się będzie.

Utworzenie konsulatu rumuńskiego we Lwowie.

GO WE LWOWIE.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Tel. wł.) (a) Jak się dowiaduję, sprawa utworzenia konsulatu rumuńskiego we Lwowie była omawiana podczas rokowań gospodarczych, które odbyły się niedawno w Bukareszcie z delegatami polskimi. Rząd rumuński złożył wówczas oświadczenie, że w najbliższym czasie przystąpi do aktywowania konsulatu we Lwowie.

Emigracya wiedeńska przeciw ugodzie polsko-ruskiej.

Lwów, 5 sierpnia.

(Era) „Ukr. Wistnyk“ występuje namiętnie przeciw tym pismom polskim, które przemawiają za ugodą z Ukraińcami, starając się rozmaitymi argumentami wykazać, że bezpośrednia ugoda jest niemożliwa. W ostatnim numerze atakuje „Ukr. Wistnyk“ z niezwykłą namiętnością P. P. S. twierdząc, że stronnictwo to „z powodu szowinizmu“ swego, straciło wszelki wpływ na masy polskiego proletaryatu i zerwało wszelką łączność z socyalistami państw innych. „Dziennikowi Ludowemu“ poczytuje „Ukr. Wistny“ za zbrodnię, że ziemię ukraińską nazywa „kresami“.

„Ukr. Wistnyk“ jest organem emigracyi wiedeńskiej i działa wedle wskazówek, które od czasu do czasu przesyła mu dr. Petruszewicz. Z końcem ubiegłego miesiąca doniósł dr. Petruszewicz, że sprawa ukraińska dzięki zabiegom metropolity Szeptyckiego, dobrze stoi na rynku zagranicznym, że zatem paraliżować należy szelkie dążności do ugody z Polakami w granicach państwowości Polski. Echem „noty“ tej dra Petruszewicza jest obecna propaganda „Ukr. Wistnyka“, przeciw ugodzie.

INTRYGI UKRAIŃSKIE W PRADZE.

Wiedeń, 4. sierpnia.

(Era) Z kół poinformowanych dowiaduje się korespondent „Ery“, że „Rząd“ ukraiński we Wiedniu rozpoczął planową akcyę w Pradze w kierunku udaremnienia lub przynajmniej opóźnienia porozumienia czesko - polskiego. Przed wyjazdem do Pragi odbył dr. Singalewicz kilkakrotne konferencye z posłem czeskim we Wiedniu, na których usiłował wykazać, że suwerenne państwo ukraińskie na obszarze Galicyi wsch. leży nie tylko w interesie Polski, lecz i gospodarczym Czecho-Słowacyi. Dr. Singalewicz starał się uzyskać przyrzeczenie, że w razie porozumienia czesko-polskiego rząd czeski nie zobowiąże się do zajęcia pewnego stanowiska w sprawie Galicyi wsch. Poseł czeski we Wiedniu oświadczył dr. Singalewiczowi, że o postulatach ukraińskich uwiadomi rząd w Pradze. Na drugi dzień wyjechał dr. Singalewicz do Pragi, obawiając się prawdopodobnie szybkiego postępu układów polsko-czeskich.

Masowe samobójstwa na tle głodu w Rosyi.

Berlin, 4. sierpnia.

(Era) „Rul“ donosi: Na Krymie mnożą się coraz częstsze wypadki samobójstwa na tle głodu. Całe rodziny odbierają sobie życie z nędzy i rozpaczy.

LORD GEORGE — PACYFISTA.

Berlin, 4. sierpnia.

(Era) Z mowy Lloyda George'a podczas odsłonięcia pomnika bohaterów w Thanie podaje „Vossische Zeitung“ jeszcze następujące szczegóły: Jeśli Anglia w kwestyach europejskich — wywodził Lloyd George — nawoływała zawsze do cierpliwości i umiarkowania, to czyniła to z tego powodu, że wojna światowa nauczyła nas oceniać pokój. System zniszczenia już w wojnie ostatniej z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, stawał się coraz straszniejszy. Nikt nie pojmie, jaką katastrofę spowodowałaby wojna następna. Cała Europa stałaby się podobna do północnej Francyi. Nie wolno nam dzieciom naszym przekazywać w spuściźnie trwałej nienawiści, która pewnego dnia zniweczyłaby całkowicie ich szczęście, zniweczyłaby całą cywilizacyę. Dlatego rzuca państwo angielskie całą swoją potęgę, którą w roku 1914 zaofiarowało dla zwycięstwa na wagę pokoju.

PLOTKI NIEMIECKIE.

Wiedeń, 4. sierpnia.

(Era) „Neue Fr. Presse“ donosi z Wrocławia z „pewnego źródła“, że jeden z najbardziej znanych magnatów górnośląskich zwierzył się swojemu przyjacielowi, że czwarte powstanie polskie wybuchnie w najbliższych dniach, a to przy pomocy Francuzów. Zachodzi obawa, że po wybuchu powstania wkroczą regularne wojska polskie na Górny Śląsk.

Czas odnowić prenumeratę!

Kino LEW. Dziś w piątek, dnia 5 sierpnia b. r. i w dni następne współczesny dramat życiowy w 6 aktach p. t.:
KRYSTA (Miłość i śmierć) Według oryginalnego scenaryusza Maryi Mozowicz-Szczepkowskiej. W tyt. roli Janina Szylinżanka, zwana polską Bertini. 906

Podział Małopolski na Województwa wchodzi w życie.
Województwa rozpoczynają urzędowanie 1. września.

Lwów, 5. sierpnia.

(n) Prace przygotowawcze około uruchomienia czterech województw w Małopolsce są w pełnym toku i urzędowanie w tych instytucyach rozpocznie się nieodwołalnie w dniu 1. września.

Na każde Województwo przypadnie około 150 osób urzędników i służby.

Niezależnie od wychodzącej we Lwowie urzędowej „Gazety Lwowskiej". każde z Województw wydawać będzie dla swego okręgu pismo peryodyczne, poświęcone wyłącznie sprawom urzędowym, które ukazywać się będzie kilka razy w miesiącu.

Zmian na naczelnych stanowiskach dotąd niema żadnych. Pozostają więc: wojewodą lwowskim p. Grabowski, krakowskim p. Gałecki, stanisławowskim p. Jurystowski i tarnopolskim p. Olpiński.

Utworzenie Okręg. Dyrekcyi Robót publicznych we Lwowie.

Lwów, 5 sierpnia.

(§) Z dniem 1 września utworzoną zostaje we Lwowie na mocy rozporządzenia ministra robót publ. i ministra spraw. wewn. Okręgowa Dyrekcya Robót publiczn. dla województwa lwowskiego. Wedle rozporządzenia tego zakres jej działania jest następujący:

Dla załatwienia przez władze administracyjne drugiej instancyi (województwa) spraw administracyi technicznej, należących w myśl art. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 r. do zakresu działania Ministerstwa Robót Publicznych, z wyjątkiem: regulacyi i kanalizacyi rzek żeglownych, żeglugi śródziemnej i odbudowy, zostają utworzone na obszarze b. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem oraz z wchodzącymi w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarami Spisza i Orawy, Okręgowe Dyrekcye Robót Publicznych: w Krakowie, we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu. Dyrekcye te wchodzą w skład odnośnych Urzędów Wojewódzkich.

Terytoryalny zakres działania tych Okręgowych Dyrekcyi Robót Publicznych rozciąga się na odnośne okręgi wojewódzkie.

Rozciągające się na obszarze terytoryalnym dwóch lub więcej województw roboty wodne, jak n. p. regulacye pojedynczych rzek i potoków, odwodnienia, zakłady o sile wodnej, mogą być poruczone tej okręgowej dyrekcyi robót publicznych, na której obszarze znajduje się przeważna część odnośnych robót.

Na czele Okręgowej Dyrekcyi Robót Publicznych stoi okręgowy dyrektor robót publicznych.

Z DNIA.

POSUCHA W MAGISTRACIE.

Różne skutki są posuchy,
Która już przez miesiąc hasa.
Oto w dniu pierwszego sierpnia
W magistracie wyschła kasa.

Cichy dotąd gmach na rynku
W dzikim rozgrał się lamencie!
Ta joj! cóż to za porządek?
Gdzie jest pensya prezydencie?!

W każdem biurze, gdzie zaglądniesz
Pełno krzyku, pełno wrzasku.
Jeden krzyczy: to jest skandal!
Drugi: nasypali piasku!

Zakołysał się gmach cały,
Wieża trzeszczy od rozruchu,
„Patrz Kościuszko na nas z nieba"
Modli się prezydent w duchu.

Snują się po korytarzach
Urzędnicy z twarzą chmurną,
Najzupełniej mają racyę,
Nie pracuje nikt za durno.

Cała sprawa nie jest groźna.
Choć chwilowo w kasie braki,
Wkońcu jakoś się zapłaci,
Ale morał z tego jaki?

Oto ten, że kto posiada
Łeb o horyzoncie szerszym,
Ten się stara o pieniądze
Nie po pierwszym, lecz przed pierwszym.

Nemo.

Ferye sierpniowe Rady miejskiej.

Lwów, 5 sierpnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, zwołane na godz. 6 wieczorem, podczas którego — wedle porządku dziennego — miano załatwić 15 mniejszej wagi spraw, nie odbyło się z powodu braku przepisanego kompletu radnych.

Po półtoragodzinnem czekaniu na zebranie się przepisanej liczby radnych, prezydent miasta Józef Neumann przekonawszy się, że radnych zebrało się zaledwie 48, oznajmił obecnym, iż **posiedzenia Rady miejskiej nie będą się odbywały w sierpniu b. r.**

Zarazem prezydent miasta oznajmił, iż komisye przez ten czas pracować będą, a ważne, pilne, nie cierpiące zwłoki sprawy w tym czasie **załatwiać będzie Magistrat przy współudziale delegatów klubów.**

W sprawie tej zdaje się chciał zabrać głos radny Włodzimirski. Wobec jednak odpowiedzi prezydenta, iż zabieranie głosu jest bezcelowe, bo nie ma kompletu, r. Włodzimirski odstąpił od swego zamiaru.

Tak się zakończyło wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej. W pięć minut po przemówieniu prezydenta sala posiedzeń była już pustą.

Sprawy miejskie.

Podwyższenie opłat gminnych. — Subwencye. — Rekonstrukcya szkół miejskich.

Lwów, 4 sierpnia.

(n) Sekcya II. Rady miejskiej na odbytem onegdaj posiedzeniu załatwiła szereg spraw bieżących gminy.

Między innemi z ważniejszych spraw, podwyższono dotychczasową opłatę ryczałtową od produkcyi muzycznych w lokalach do których nie pobiera się opłaty wstępu. Opłata wynosić będzie od 50 do 100 Mk. dziennie, zależnie od jakości przedsiębiorstwa i rodzaju muzyki w każdym wypadku.

Dalej uchwalono ustanowić nową opłatę jednolitą 3 proc. wartości przedmiotu sporu od spraw najmu, wniesionych do miejskiego urzędu rozjemczego.

Podwyższono o 10 proc. ubezpieczenie od ognia w Kzak. Tow. wzajemnych ubezpieczeń wszystkich budynków miejskich, ochronek i zakładów przemysłowych.

Na wniesioną petycyę Zakładu dla głuchoniemych im. Józefa Bardacha, uchwalono subwencyę w wysokości 1.200 marek (!), na rok 1921/22.

Na przeprowadzenie robót rekonstrukcyjnych i adaptacyjnych w szkołach miejskich powszechnych i w I. szkole realnej, uchwalono kredyt w wysokości 5,984.300 Mk.

Wkońcu rozpatrywano sprawę obsadzenia posady generalnego administratora realności miejskich. Odpowiednie wnioski co do osoby kandydata przedłożone będą Radzie miejskiej.

Podwyżka opłat telefonicznych.

Lwów, 5. sierpnia.

Okręgowa Dyrekcya Poczt i Telegrafów we Lwowie donosi:

Wskutek podwyższenia opłat abonamentowych za korzystanie z lokalnej sieci telefonicznej z dniem 1. sierpnia b. r., zawiadamia się interesentów, iż w ciągu miesiąca września prześle im telefoniczny Oddział obrachunkowy Okr. Dyrekcyi Poczt i Telegr. we Lwowie rachunki, obejmujące różnicę opłat, wynikających z obliczenia abonamentu za sierpień i wrzesień b. r., według dawniejszej taryfy celem wyrównania.

Rachunki za III. kwartał opłatowy (od 1. paźdz. do 31. grudnia 1921), obliczone już według podwyższonej taryfy, otrzymają abonenci w ciągu października b. r.

Niniejsze wyjaśnienie zmierza do zapobieżenia ewentualnym reklamacyom i nieporozumieniom ze strony interesentów, którzy w dwóch po sobie następujących miesiącach otrzymają rachunki abonamentowe.

Jeszcze Bank kupiectwa polsk.

Lwów, 5. sierpnia.

W niedzielę 24. lipca odbyło się zebranie akcyonaryuszów Banku kup. pol., na którem uchwalono przyłączyć się do procesu, wytoczonego celem obalenia fuzyi z Bankiem handlowym w Poznaniu i dążyć do restytucyi Banku kup. pol.

Bank handlowy przysłał jednego ze swych dyrektorów, p. Krzyżaniaka, który przy pomocy paru zależnych od Banku handlowego jednostek urządził w sobotę 30. lipca ponowne zebranie.

Na tem zebraniu p. Krzyżaniak lojalnie przyznał, że rzekome straty polegają głównie na dubiosach, że najgroźniejsza pozycya zobowiązań dolarowych, która była przedstawiana jako strata 200 milionów, w istocie redukuje się do kilku milionów — i to zależnych od niekorzystnej konjunktury walutowej.

Inżynier Maślanka z dokumentami w ręku przedstawił krzywdę akcyonaryuszów i zakwestyonował dobrą wiarę Banku handlowego. — W rezultacie aranżerowie zebrania, czując za sobą znikomą mniejszość, zrezygnowali z postawienia jakiejkolwiek rezolucyi.

NADESŁANE.

„ALBA" WODY KOLOŃSKIE Maria Farina, Alba, Renard Fréres
Lwów, ul. Halicka l. 21 KREM ogórkowy
Kraków, Szczepańska 7. przeciw piegom i nieczystościom skóry. 469

LEKARZ CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. Fryderyk Mahl
Koralnicka 8 (od pl. Akademickiego), od 9—10 i 2—5. 482

Uroczystość Roseli
Fantazya z cz sów Rococo w 4 aktach. W głównej roli LYA MARA. — Nadto doborowe uzupełnienie. 905
Od dziś Kino Chimera

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra E. Rapsa i M. Rapsa
Lwów, Sykstuska 14, otwarty od 9—1 i 3—6.
Ceny umiarkowane. 916

Głosy publiczności.

Odpowiedź p. Bugnie.

Onegdaj zamieściliśmy na prośbę Izby skarbowej jej sprostowanie, na które otrzymaliśmy z bardzo poważnych sfer obywatelskich następującą odpowiedź:

Lwów, 5 sierpnia.

Od dwóch tygodni zajmuje się prasa i opinia publiczna okólnikiem p. Bugny o opodatkowaniu łapówek i ogół zaczyna być niemile zdziwiony, że małopolscy funkcyonaryusze publiczni, dla których ten okólnik stanowi niezaprzeczoną obelgę, nie zabrali dotychczas głosu w obronie swej czci.

Jest rzeczą jasną, że reagować nań nie mogą funkcyonaryusze poszczególni, lub tylko pewne ich grupy bez narażenia się na zgubne dla siebie następstwa, wszyscy atoli urzędnicy są złączeni w zrzeszeniach, które jako takie bez narażenia jednostek w wspólnej akcyi obronnej wystąpićby mogły.

Przyczyną tego milczenia może jest zgodność opinii urzędników z opinią bardzo wielu osób z szerszego ogółu, które uważają, że wspomnianego okólnika Izby skarbowej jako wyniku dementyi bądź to chwilowej, bądź też „dementiae progressivae" jej autorów, na seryo traktować nie warto i że oczekiwać należy odwołania go lada chwila. Byłoby to zapatrywanie może słuszne, gdyż mówiąc grzecznie za „nieodpowiedzialność" nikogo do odpowiedzialności pociągnąć nie można.

Takie zapatrywanie, gdyby ono rzeczywiście istniało, zbija atoli oświadczenie Izby skarbowej, zamieszczone w lwowskich pismach. Oświadczenie to dowodzi, że okólnik z dnia 30 czerwca br. l. 63000 został wydany z całą niezamąconą świadomością jego autorów, którzy teraz opodatkowywanie łapówek starają się objaśnić i usprawiedliwić. Odpowiedź p. Bugny znana naszym Czytelnikom, zawiera wyjaśnienia i usprawiedliwienia pożal się Panie Boże, nie mające bynajmniej charakteru sprostowania.

„Sprostowanie" to np. usprawiedliwia opodatkowanie paskarzy i handlarzy walutami, z czego przecież nikt rozsądny zarzutu robić nie mógł, a na główny zarzut „opodatkowania funkcyonaryuszy publicznych i prywatnych od wynagrodzeń za świadczone interesentom przysługi" odpowiada p. Bugno, że miał na myśli dochody nie kolidujące z obowiązkami służbowymi, jak np. wynagrodzenie za porady itp. Nikt nie jest tak naiwny, by to tłumaczenie przyjął za dobrą monetę, by uwierzył, że wynagrodzenia „za porady" mogą iść w takie sumy, że je aż opodatkować się musi. Zresztą każdy urzędnik jest obowiązany w zakresie swego urzędowania udzielać stronom na żądanie pouczeń, a o ile bierze za to wynagrodzenie, staje się również łapownikiem i podlega § 104 u. k.

Dlaczego również w okólniku z 30 czerwca nie ma najmniejszej wzmianki o karaniu łapówek w myśl przepisów ustawowych, tylko jest mowa o „nie drażnieniu ucha podatnika" przez określenie tego rodzaju dochodów właściwem mianem, tj. łapówki, a w sprostowaniu sięga się aż do kary śmierci.

I podnoszenie zalet całego zespołu małopolskich urzędników państwowych po tem co zaszło, nie może być dla nich żadnem zadośćuczynieniem, gdyż wygląda to jakby kogoś najpierw oplwać, a potem go pogłaskać!

P. Bugno byłby o wiele rozsądniej postąpił, kdyby był swój błąd uznał i dla uspokojenia wzburzonej opinii publicznej cofnął ten niefortunny okólnik i zastąpił go innym bardziej etycznym i nieobrażającym niczyich uczuć, jak przez tego rodzaju sprostowanie utwierdzić tylko ogół w opinii, jaką sobie inkryminowanem zarządzeniem wyrobił.

Strejk pracowników handlowych w Przemyślu.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej").

Przemyśl, 3 sierpnia.

Dziś rozpoczął się w naszem mieście ogólny strajk pracowników handlowych, zajętych w sklepach, magazynach i in. pokrewnych zakładach. Ci pracownicy już dawno wystosowali cały szereg żądań o charakterze ekonomicznym: podwyżki płacy itd. Związek właścicieli handlowych przedsiębiorstw zgodził się wypełnić tylko niektóre żądania, a pertraktacye, które trwały już dłuższy czas, nie doprowadziły do skutku. Z początkiem tego tygodnia odbyło się walne zgromadzenie pracowników, którzy prawie jednogłośnie uchwalili rozpocząć strajk. Ciekawe jest, że kierownicy Związku zawodowego, strajkujących w specyalnych odezwach, rozrzucanych po mieście, ażeby uzyskać sympatyę ogółu, zwrócili się do obywateli Przemyśla z prośbą, o wzięcie udziału w tem zgromadzeniu, aby tą drogą przekonał się także ogół o „prowokacyjnej taktyce kapitalistów" z jednej strony, a z drugiej — o tem, jak uzasadnione są żądania robotników.

Zgromadzeniem tem kierował jeden z głównych działaczy lwowskiego Towarzystwa pracowników handlowych, który w tym celu specyalnie przybył ze Lwowa do Przemyśla. Sklepy i inne zakłady są otwarte i obsługiwane przez właścicieli i ich sympatyków.

Strajk ma dotychczas przebieg zupełnie spokojny, bez żadnych ekscesów.

NADESŁANE.

Essencya rumiankowa i essencya z pokrzywy pierwsza nadająca włosom pięknego koloru popielato-blond, druga wzmacniająca cybulki włosowe — poleca **Małopolskie Laboratoryum chemiczno-kosm. Mra LESZKA SŁADOWSKIEGO LWÓW HOTEL GEORGE'A** 272

(Gwarantowane tylko z firmą Mra Leszka Sładowskiego)

OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej" i „Gazety Porannej" prosimy o BEZZWŁOCZNE wpłacenie prenumeraty za miesiąc Sierpień a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty NOWEJ wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 5-go Sierpnia 1921 r., zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazety.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

19

KAZIMIERZ SAYSSE-TOBICZYK.

KLUB BŁĘKITNEJ TRÓJCY.

ROZDZIAŁ DRUGI.

SZALONA EKSPEDYCYA.

(Ciąg dalszy).

Dwaj przewodnicy przenieśli resztę rzeczy do górnej izby, pogasili światła, oprócz sygnału w oknie i poszli spać do kuchni. Zdawali się jednak nie bardzo wierzyć w możliwość wyprawy nazajutrz rano.

Gdy na odchodnem Waygert dysponował szczegóły akcyi, Werner ironicznie świstał przez zęby, a Hans wzdychał ciągle i kręcił głową.

Panna Wallstein poszła przed nami do swego pokoju — wróciła jednak do izby gościnnej w chwili, gdy właśnie chcieliśmy się udać na wypoczynek. Wicher ją przerażał. Zdawało jej się, że słyszy wołania, krzyki o pomoc. Bała się sama zostać na piąterku.

— Ma pani pokój obok nas — przedkładał Stefan. Proszę się nie bać —! Tak odważnie przecież schodziła pani wczoraj z Hochnarrgletscher, że wstyd doprawdy mówić coś takiego. W pokoju? bać się?... — próbował żartować.

Lecz nie pomogły żadne tłumaczenia.

Siadła przy świetle sygnałowem w oknie i martwym wzrokiem wpatrywała się w szyby.

— Niechże panowie idą spać — odpowiadała na nasze perswazye. — Ja tu zostanę. Nie mogłabym zasnąć. Wolę uważać, by sygnał nie zagasł. Oni tam widzą — może...

Przemęczenie, zdenerwowanie, rozpacz — usta drżące, rozgorączkowane oczy — —

— Aż o czwartej — jeszcze trzy godziny... zamarzną chyba...

Waygert niecierpliwie przerzucał w ręce czekan.

— Panno Wallstein! — ozwał się stanowczo. — Cały ratunek zależy od tego, czy podołamy jutrzejszej wyprawie, czy nie. Jeśli pani chce ich uratować, proszę natychmiast iść spać. W takim stanie nie zostawimy pani samej. Wniosę łóżko do naszej izby — dobrze? Pierwsza mija, a my musimy spocząć, bo inaczej sił nam zabraknie jutro. — Proszę wierzyć, że zrobię wszystko, co się da i... że nie mówię na wiatr —

— A jednakże nie chce pan zaraz ruszyć — wyszeptała z głuchą rozpaczą. — Każda chwila może być dla nich śmiercią. I — do rana, — kto wie...

Nidowicz westchnął desperacko.

— Pani jest dzieckiem! Pani nie rozumie, co to są góry. Nawet taki wymarsz o czwartej rano jest czystem szaleństwem! Noc! Foen! — nie znajdzie pani napewno nikogo, ktoby odważył się w takie warunki zaryzykować szukanie po żlebach. Szkoda się łudzić! Obaj przewodnicy pewno odmówią — .

Drgnęła.

— Myśli pan? — odmówią —?

— A tak! Przypuszczam. Foen wzmaga się ciągle. Pójdziemy sami w trójkę.

— W czwórkę —! I ja też!...

Nidowicz spojrzał na nas z osłupieniem.

— Ledwie doczekać mogę. Oni giną, a ja tu siedzę. Proszę mnie zrozumieć. Ja muszę iść. Znam miejsce, skąd się oberwała ławica śnieżna. Wiem, gdzie szukać. Wskażę — przydam się — —. A wreszcie — nie zostanę za nic!...

— Owszem, zostanie pani! — przerwał Waygert.

Błysk nienawiści przemknął jej po twarzy.

— A tak! Wolicie sami popróbować. Podojść dokąd się da i gdy się „nie da", wrócić czemprędzej na dół. Oczywiście — trudno narażać się dla ludzi obcych —! Gdyby tam w śniegach ginął pański krewny, akcya z pewnością ruszyłaby zaraz, bez oczekiwań rana i pogody — nieprawdaż, panie? A ja — jestem sama, bez towarzyszy, kobieta i obca. Na górach znam się mało. Ale — pójdę. Gdy przewodnicy odmówią pomocy, pójdę z panami. Gdy panowie wrócą, zostanę w górze, dopóki nie zajdę.

Zaległa przykra cisza.

Waygert chrząkał i dławił w rękach rękojeść czekana. Nidowicz patrzył w kąt.

Stargane nerwy tłumaczyły wprawdzie ten nagły wybuch żalu i rozpaczy, byliśmy jednak w przykrej sytuacyi.

— I w takim stanie — odezwał się wreszcie stanowczym tonem Waygert — myśli pani wyruszać w góry? — Gdy się nie umie opanować nerwów, lepiej pozostać w domu.

(C. d. n.)

Dobrowolna licytacya

pod Zarządem **HALI AUKCYJNEJ** odbędzie się przy ulicy Piekarskiej l. 44, dnia 5 sierpnia (piątek) od godz. 3 po poł. i dn a 6 sierpnia (sobota) b. r. od godz. 11 rano do wieczora. — Licytowane będą: Sypialnia, jadalnia, pianino, szafy, stoły, krzesła, otomana, zegary, obrazy, dywany, portyery, firanki, pościel, bielizna, chodniki, pająki elektryczne, łóżeczka dziecinne, garderoba, biżuterya, porcelana i urządzenia kuchenne.

Rozrost handlu i bankowości dokonywa się w naszych oczach z ogromnym impetem. — O tak żywym ruchu ekonomicznym, jak obecnie, nigdy nie moglibyśmy byli marzyć przed wojną. Powstają coraz nowe instytucye wzmagające naszą żywotność, przysparzając korzyści nie tylko sobie, lecz w wyższej jeszcze mierze ogółowi, Państwu! Taki cel przynajmniej obrało sobie za podstawę nowozawiązane w naszem mieście **„Towarzystwo handlowo-bankowe"**. Przystąpiło ono do dzieła na gruncie znacznego kapitału i pod kierownictwem osób z wyrobioną już marką, dających rękojmię, że poczęta akcya nie zmarnieje ani nie zejdzie na manowce. Wybrano mianowicie na Walnem Zgromadzeniu przed kilku dniami urządzonem w lokalu przy **ul.** Bielowskiego l. 6, do Rady nadzorczej p. p. dyr. Władysława Jenika, dyr. Witolda Kolskiego, Tadeusza Krzysztofowicza i dr. Łucyana Mildwurma. W skład dyrekcyi weszli p. p. Józef Grabowski, Wiktor Kasprzycki i Antoni Bazal.

Wśród pism i książek.

Lwów, 5. sierpnia.

„Tydzień Polski" nr. 30 wyszedł z druku i zawiera treść następującą: W. Zdziechowski. Węgry, Czechy, Polska. — T. G. Ekonomia i polityka angielska. — Lector. O byt oficera polskiego. — O podatku dochodowym. — Z całej Polski. R. Krajewski. Teatr narodowy (wiersz). — W. Rzymowski. Czeka-Ka. — Piśmiennictwo polskie. — W odcinku zaś M. Zdziechowskiego. Francya a imperyalizm niemiecki.

„Trybuny", pisma socyalistycznego, wychodzącego raz na tydzień, nr. 30 przynosi następujące artykuły i wiadomości: T. Hołówki. Po kongresie. — A. Kierskiego. O postulat naukowości socyalizmu. — T. Szreniawy. Mickiewicz a Rzym. — K. Rennera. Demokracya a system rad. — J. Müllera. Ideał wychowawczy a rzeczywistość. — B. Shaw'a. Maksymy dla rewolucyonistów. — J. Papiniego. Zwierzenia. — Ponadto dział: „Życie komunalne". Informacye o ruchu zawodowym. — Wkońcu zaś W. Elektrowicza. Zagadnienia ruchu klasowego w związkach muzycznych.

„Polska", nr. 11, pismo tygodniowe. Treść numeru następująca: Edward Rose: Polityka zagraniczna a finanse państwa. — Tadeusz Smarzewski: Troska o chleb. — Jan Fryling: Zwycięstwo Golgoty. — J. L.: Jeszcze o stosunkach angielsko-polskich. — Echa zagraniczne. — Bezrobocie w Wielkiej Brytanii. — Stanisław Mackiewicz: Problemat władzy naczelnej. — Kronika polityczna. — Wzmianka o książce Aleksandra Kraushara „Warszawa podczas okupacyi niemieckiej".

„Polska Odrodzona". Numer 21 wymienionego pisma przynosi następujące artykuły i wiadomości: H. B.: Ważne i pilne sprawy. z Zet: O byt robotników rolnych. — W obronie straży kresowej. — Gawędy polityczne. — Wiadomości polityczne krajowe i zagraniczne. — Ewy Szelburg—Ostrowskiej: Jakim sposobem się Pietrek do nieba dostał? — Tejże samej autorki wiersz „Teraz się po święcie" i Z. K.: Poradnik rolniczy.

„Przegląd Światowy". Nowy egzemplarz „Przeglądu Światowego" zawiera: Gordon: Amerykanie. — J. K. Malicki: Oficerowie wojsk polskich a społeczeństwo. — Mane-Tekel-Fares: Pod słowem honoru. — St. Żmirow: Mężatki. — St. Gralewski: Salve Polonia. — Przegląd wojskowy. — E. Wiesenfeld: Z filatelistyki (Gdańsk—Polska —Wilno—Rosya). T Dr. J. K.: Kultura zdrowotna. — Z dziedziny odkryć i wynalazków. — Ruch wydawniczy. — Naokoło Świata. — Scena, Estrada i Ekran. — Sport. — Żegluga. — Przemysł i Handel. — Mody. T Esperanto Fako. — Satyra i Humor. — Zagadki. — Korespondencya prywatna. — Przewodnik Międzynarodowy itd. — Egzemplarz bogato illustrowany.

Historya współczesnego handlu. Biblioteka Zawodowa Graficzna (Warszawa, Bracka 18 m. 39), przystępuje do opracowania historyi współczesnego przemysłu graficznego w Polsce — zwraca się do wszystkich zakładów graficznych, które z powodu braku adresu nie otrzymały dotychczas kwestyonaryusza, aby w terminie do dn a 8 sierpnia 1921 roku nadesłały pod powyżej podanym adresem następujące szczegóły: 1) Dokładne brzmienie firmy. 2) Dokładny adres. 3) Rok założenia. 4) Ilu obecnie firma zatrudnia pracowników. 5) Iloma i jakimi maszyami firma rozporządza. 6) Roboty ważniejsze wykonane w własnym zakładzie. 7) Czy firma posiada własne godło. 8) Kiedy użyła go po raz pierwszy. 9- Kto je projektował. Odbitkę godła upsasza się dołączyć dla reprodukcyi.

Mapa Europy 1921. Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie. Format 50/43 cm. wykonanie w 8 barwach. Cena wraz z dod. droż. mkp. 144. Mapka ta, prześlicznie, na bardzo dobrym papierze wykonana, daje nam piękny i interesujący obraz nowo powstałej Europy, obraz jak dotąd jeszcze tak mało swojski a tak niezmiernie interesujący i pociągający. Brak takiej podręcznej a wzorowo wykonanej mapy bardzo się odczuwać dawał i niewątpliwie piękne to wydawnictwo zostanie przez naszą inteligentną publiczność z radością powitane.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Gościnne występy K. Adwentowicza:

W piątek 5 bm. „Ojciec", dramat w 4 aktach A. Strindberga.

W sobotę, 6 bm. o godz. 7·30 wieczorem: „Gwiazda Syberyi", dramat w 3 aktach hr. L. Starzeńskiego (odegra Koło amat. „Związku Strzeleckiego").

W niedzielę 7 bm. „Brzydki Ferante", komedya w 3 aktach Testoniego.

—o—

Lwów, 5. sierpnia.

Wskutek przerwy w komunikacyi telefonicznej z Krakowem i Warszawą nie otrzymaliśmy dziś żadnych depesz.

„East Express" komunikuje nam, że z powodu burzy powietrznej, t. zn. atmosfery, radiodepesz nie nadano.

(k) **Rocznice sierpniowe.** Sierpień, podobnie jak maj i listopad jest miesiącem pełnym rocznic. W miesiącu tym przypadają następujące rocznice historyczne: 5. sierpnia rocznica stracenia ostatnich członków Rządu Narodowego. 6. sierpnia rocznica przekroczenia granicy przez wojska polskie. 11. sierpnia rocznica zatwierdzenia Unii Litwy z Polską na Sejmie w Lublinie, 14 sierpnia zdobycie Kijowa przez Bolesława Chrobrego, 15 sierpnia pierwsza rocznica ocalenia Warszawy i całej Polski przed nawałą bolszewicką, 17 sierpnia rocznica urodzin Jana III. Sobieskiego.

Z Teatru Małego. Dziś „Ojciec", potężny dramat A. Strindberga z p. Adwentowiczem w roli tytułowej. w której jak wiadomo jest niezrównany. Przedstawienie dzisiejsze budzi tem żywsze zainteresowanie, iż w roli Laury wystąpi po raz pierwszy p. Haladńska-Gawlikowska, której talent i warunki zewnętrzne są idealnie do tejże roli dostosowane. Reszta ról powierzoną została wybitnym siłom jak pp. Dębicka, Okornicki, Pillerowa, Ratschka i Rydzewski. W niedzielę po raz ostatni „Brzydki Ferante", znakomita komedya Testoniego, oklaskiwana zawsze żywo przez widzów. W roli Armidy pożegna się z publicznością lwowską p. Żmijewska, która przenosi się na stałe do Krakowa. Bilety na te przedstawienia w godzinach przedpołudniowych w Teatrze Wielkim, w popołudniowych zaś w Teatrze Małym.

Strzał do pływaka. W związku z notatką pod tym tytułem, zamieszczoną w naszem piśmie, Referat prasowy Gł. Kom. B. P. przesyła na następujące wyjaśnienie: Wskutek zastraszającej ilości utonięć podczas kąpieli w Wiśle, Komisaryat Rządu polecił wyznaczyć bezpieczne miejsca do kąpieli, a przestrzeganie porządku i niesienie pomocy powierzył komisaryatowi policyi wodnej. Łodzie ratunkowe strzegą wyznaczonych miejsc i starają się zapobiedz lekkomyślnym wykroczeniom przeciw wydanym przepisom. W ostatniem zajściu nie posłuszeństwo wobec wezwania do powrotu w granice wyznaczonych miejsc spowodowało danie strzału na postrach, za co postępujący wbrew instrukcyi policyant został pociągnięty do surowej odpowiedzialności. Lekceważącego sobie przepisy pływaka przesłuchano na miejscu, (więc nie prowadzono nagiego do komisaryatu) i przekazano sprawę sądowi pokoju do dalszego postępowania.

(—) **Wypadek tramwajowy.** W ulicy Kazimierzowskiej wczoraj po poł. o godz. 3 wóz tramwajowy Ł—J potrącił 18-letnią Zofię Feingold tak silnie, że ta upadła na bruk, skaleczyła się w głowę i doznała uszkodzenia podstawy czaszki. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło nieszczęśliwą dziewczynę do szpitala.

(—) **Przypadkowe otrucia.** Turteltaub Nathan liczący lat 40 i Wilhelm Wojtusiak przypadkowo wskutek własnej nieostrożności wczoraj uległ silnemu zatruciu. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło ich w opiece domowej.

— —

(—) **Groźny pożar.** Wczoraj o g. 3 po poł. powstał groźny pożar na Zamarstynowie, koło stawu Biernata. Ogień powstał w lodowni Stelli Sawickiego. Pastwą płomieni padł tylko dach lodowni i górna część strychu, na której. ażeby lód się nie topił, nagromadzono słomę i trociny. Z powodu energicznej obrony tut. miejskiej straży pożarnej, która z komendantem swym Ciećkiewiczem przybyła pierwsza na miejsce wypadku, tudzież przy pomocy straży pożarnych zamarstynowskiej, kleparowskiej i z Hołoska udało się ocalić od zniszczenia trzy domy mieszkalne, stajnię i szopę, które przytykały prawie do płonącej lodowni. Podczas akcyi ratunkowej kapral tut. straży pożarnej Stroński doznał uszkodzenia lewej nogi. Obecnie przyczynę pożaru bada zamarstynowska żandarmerya.

(—) **Okradziony konduktor tramwajowy.** Konduktorowi tramwajow., Wł. Więckowskiemu, skradziono wczoraj wieczór z torby 4960 mk. Gościa, który popełnił kradzież, poszukuje policya.

(—) **Przez otwarte okno.** Minionej nocy dotychczas niewyśledzony sprawca dostał się do mieszkania Dawida Feinloba przy ul. Cytadelnej l. 7 i skradł znaczniejszą ilość garderoby. Skradziona garderoba wedle poszkodowanego przedstawia wartość 200.000 mk.

Aresztowanie specyalisty. W realności przy ul. Gródeckiej l. 64 przytrzymano wczoraj 18-letniego Jerzego Baranowskiego na kradzieży klamki. Przy sprowadzonym na policyę znaleziono kilka mosiężnych klamek. Baranowskiego na razie zamknięto w aresztach policyjnych

KOMUNIKATY.

Zgromadzenie w sprawie G. Śląska. Z inicyatywy warszawskiego Komitetu Ziednoczenia G. Śląska z Rzecząpospolitą Polską odbędzie się dnia 7 bm., tj. w przeddzień decyzyi Rady Najwyższej w sprawie G. Śląska, o godz. 10 przed poł. w wielkiej sali Koła literacko-artystycznego przy ul. Akademickiej we Lwowie, zgromadzenie obywatelskie, celem zaniesienia protestu przeciw zamierzonemu ograbieniu nas z ziem odwiecznie polskich.

Poświęcenie fabryki fajansów i źródła pacykowskiego. 6 bm. odbędzie się poświęcenie polskiej fabryki fajansów w Pacykowie. Program uroczystości jest następujący: Poświęcenie fabryki i źródła „Dewajtis" nastąpi o godz. 4 po poł. w Pacykowie, przy współudziale zaproszonych gości ze Lwowa i Stanisławowa. Odjazd wycieczkowców

lwowskich osobnym wagonem pacykowskim, nastąpi pociągiem osobowym, wychodzącym w sobotę dnia 6 bm. o godz. 8 rano. Punkt zborny westybul dworca głównego godz. 7 rano. Przyjazd do Stanisławowa o godz. 12.47. Godz. 1-sza obiad w hotelu „Union", godz. 2-ga po poł. odjazd furami do Pacykowa. Godz. 7. powrót do Stanisławowa i kolacya w hotelu „Union", następnie odjazd wycieczki lwowskiej.

(+) **Drugi Zjazd elektrotechników polskich** odbędzie się w oruniu 8, 9, 10 i 11 września. Referaty i wnioski na Zjazd należy przesyłać pod adresem komitetu organizacyjnego Zjazdu elektrotechników polskich (Warszawa, Czackiego 3).

Z CAŁEJ POLSKI.

(.) **Odkrycie nowych pokładów węgla w Cieszyńskiem.** Pod miejscowością Wielkie Vchaby, natrafiono w głębokości 897 metrów na wielkie pokłady węgla. Wielkie Vchaby leżą po stronie polskiej. Również i pod Chrzanowem w głębokości 517 metrów natrafiono na pokłady węglowe.

(+) **Ustąpienie nadzwyczajnego komisarza dla walki z epidemią w Krakowie.** Z dniem 1 września opuszcza swe stanowisko dotychczasowy nadzwyczajny komisarz dla walki z epidemiami. Urząd ten obejmuje wiceminister Chodźko.

(.) **Maszyna do drukowania biletów.** Dyrekcya kolejowa warszawska nabyła nowa maszynę do drukowania biletów kartkowych. Jest to pierwsza maszyna wykonana siłami krajowemi pod kierunkiem Leonarda Perlińskiego. Maszyna owa wydabędzie się w Toruniu 8, 9, 10 i 11 września. Referatowych biletów kartonowych, czysto drukowanych i podwójnie numerowanych z odciskiem na odwrotnej stronie, oznaczającym godło kolejowe. Przy zastosowaniu siły mechanicznej, wydajność maszyny wynosi 14.000 biletów na godzinę. Konstrukcya maszyny jest prosta, łatwa do obsługi (2 osoby). Na zasadzie pochlebnej opinii rzeczoznawców Dyrekcya kolejowa zakupiła ową maszynę, krajowego wyrobu. Maszyna ma jeszcze tą zaletę, iż zastosowany może być do niej papier wyrobu krajowego, co nie jest możliwe przy używaniu maszyn niemieckich.

(+) **Uruchomienie promu na Wiśle w Warszawie.** Onegdaj uruchomiono prom nr. 3 państwowej żeglugi polskiej. Prom kursuje od mostu Poniatowskiego, na przeciwległy brzeg Saskiej Kępy.

(.) **Burza z piorunami.** Nad wsią Siennica Różana przeciągnęła przed kilkoma dniami groźna burza z piorunami, z których jeden zniszczył jedno zabudowanie gospodarskie. Szkoda wyrządzona wynosi 200.000 mk.

(.) **Pożary w powiecie lubelskim.** Fala pożarów objęła obecnie powiat lubelski. W majątku Kiełczewicze z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył stodołę z nowo zebranem zbożem oraz różne sprzęty rolnicze. Szkodę wyrządzoną pożarem obliczają na 5 milionów marek. We wsi Łopiennik, w czasie szalejącej burzy, uderzył piorun w stodołę pewnego mieszkańca, niszcząc ogniem cały zbiór tegoroczny. Strata wynosi 400.000 marek. We wsi Kamionka, powiatu Biłgorajskiego, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z papierosem, powstał pożar, który pochłonął cztery ubikacye wraz z inwentarzem żywym i martwym. Szkoda wynosi 625.000 marek. Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki, gdzie wyrządził szkodę na sumę miliona marek. Gospodarz Klakacz, którego obora płonęła, chcąc wyratować bydło, wszedł do palącej się obory, gdzie poniósł śmierć na miejscu. —

(.) **Pożar młyna i tartaku.** W Nowym Dworze pod Lidzbarkiem spłonął młyn i tartak z wielkimi zapasami drzewa. Straży pożarnej z trudem udało się uratować od pożaru pobliski las. Szkody wielkie.

(.) **Pożary.** We wsi Olszanka wybuchły onegdaj w nocy dwa pożary. Pastwą ognia padły 2 domy mieszkalne, stodoły, obory, chlewy, wozownie, narzędzia rolnicze, 4 konie, 5 krów, 5 świń, 50 sztuk drobiu, 90 korcy żyta, 50 korcy pszenicy, 20 korcy jęczmienia itp. We wsi Zazdrość, w zabudowaniach należących do W. Kosińskiego, ogień zniszczył wszystkie zabudowania wraz z całym tegorocznym zbiorem. Straty wynoszą przeszło 10 milionów.

(.) **Wybuch i pożar w kopalni „Jerzy".** W niedzielę w kopalni „Jerzy" w Niwce, powstał z niewiadomych na razie przyczyn wybuch materyału wybuchowego, który zamienił się następnie w pożar. Energiczny wysiłek drużyny strażackiej, nie dopuścił do szerzenia się ognia. Spalił się kantor, kuźnia, ciesielnia, tokarnia i garaż samochodowy. Największą stratę poniosła kopalnia „Halina", w której spłonął wentylator, doprowadzający świeże powietrze do robót podziemnych. Zarządy kopalń badają obecnie przyczyny wybuchu i pożaru.

(.) **Dalsze napady i kradzieże w powiecie lubelskim.** Onegdaj na dom gospodarza Wojtowicza w kolonii Gałęzów, napadli czterej zamaskowani bandyci, a sterroryzowawszy gospodarzy, zabrali 1000 marek i rzeczy wartości 140.000 mk. Inne grasujące po pobliskich wsiach bandy, obrabowały różnych gospodarzy na kilkaset tysięcy marek.

(.) **Uwolnienie aresztowanych właścicieli kantorów bankierskich.** Z pomiędzy aresztowanych onegdaj w Warszawie właścicieli kantorów wymiany, wypuszczono na wolność Neumarka za złożeniem 1 miliona marek kaucyi, Czerwińskiego i Blumenthala po złożeniu pół miliona. Pulman i Kassmann siedzą do tej pory.

(.) **Wściekłe krowy.** W Tarnowskiem ukazały się wściekłe krowy. Na rozkaz starostwa zostały zastrzelone. —

(.) **Milionowa kradzież.** Przed kilkoma dniami 15 uzbrojonych bandytów napadło we wsi Dąbrówka (pow. łódzki) na dom niejakiego Bendrka, zabierając mu pasy transmisyjne, konie wraz z uprzężą i wozem i inne rzeczy, wyrządzając mu tym sposobem przeszło milionową szkodę. Obecnie policyi łódzkiej udało się wykryć ściganych bandytów.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

(k) **Były rosyjski minister w Karlsbadzie.** Sazonow, b. minister spraw wewnętrznych w Rosyi, przybył do Karlsbadu w celu podjęcia kuracyi. Pobyt ministra Sazonowa w Karlsbadzie ma charakter czysto prywatny i nie stoi w związku z żadną misyą polityczną.

(k) **Einstein jedzie do Rosyi.** Wedle doniesień z Rewla, prof. Einstein zaproszony został przez komisarza Łunaczarskiego do Rosyi. W kilku większych miastach Rosyi, będzie miał prof. Einstein odczyty o teoryi względności.

(+) **Drugi tunel simploński. Z końcem roku bieżącego wykończony zostanie budowa drugiego tunelu symplońskiego, który bezpośrednio potem zostanie oddany do użytku. Pierwszy tunel simploński podlegnie restauracyi, a cały ruch kolejowy odbywać się będzie przez nowo wybudowany drugi tunel.**

(+) **Nowy wynalazek wojenny. Gazety amerykańskie podają, iż pewien Anglik, nazwiskiem John Temple skonstruował działo, które jest zdolne wystrzelić nabój wagi 100 cetnarów na odległość 300 do 500 km. Przy posuwaniu**

104

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

„Ojca jej zamordowano poprzednio na skutek zdrady tego samego łotra, który pochodził z tego samego rodu".

Szmer stłumionego buntu przebiegł wśród słuchaczy.

Antonio ciągnął dalej:

— Wódz nasz poprzysiągł sobie pomścić śmierć swojej matki i swego ojca.

„Nikczemny zabójca zagrabił mienie naszego pana.

„Przywłaszczył sobie jego rodowe nazwisko. Zamieszkuje nieprawnie wspaniałą budowlę, która była siedzibą ojca naszego wodza, jego dziada i wszystkich jego przodków.

„Amigos! istotnie wspaniała to siedziba!

„Nazywają to zamkiem w Europie.

„Prastare drzewa i przepyszne kwiaty okalają piękne domostwo.

„Wódz nasz codziennie udaje się do lasu, sąsiadującego z tą królewską iście rezydencyą i ogarnia ją stamtąd swem zaciętem spojrzeniem.

„Patrzy i nienawiścią hartuje swe serce.

„A alchemik pracuje w skupieniu. Przygotowuje w zaciszu plan działania, pracuje tak jak kret, który żłobi pod ziemią.

„Niewidoczne są na razie plony jego pracy. Lecz alchemik wie, co robi.

Na dźwięk miana starego uczonego, który umiał tak skutecznie zwalczać i leczyć wszelkie choroby, wszyscy słuchacze kiwnęli głowami, potwierdzając w ten sposób słowa Antonia.

— Tak... tak... zdawali się mówić, alchemik musi dobrze wiedzieć, co robi.

— A my wszyscy — ciągnął dalej Antonio, — Petrucchio, Riquin i ja czekamy. Hoggar już spełnił swoje zadanie.

„On szpieguje, bada, śledzi.

„Ach! całe dzieło będzie świetnie przeprowadzone!

„Zbrodniarz, który jest tam prawdziwym mocarzem, posiadającym olbrzymie bogactwa, będzie trafiony bronią, którą sam walczył.

„Trzeba, żeby zniósł takie same męki i cierpienia, na jakie skazał innych.

„A my będziemy mieli naszą małą część w zemście wodza."

Słuchacze spojrzeli ze zdumieniem. Oczy niektórych zapałały gorączkowym blaskiem.

— I dlatego właśnie przybyłem tutaj, dorzucił Antonio.

• I my mamy swoje zadanie.

„Zaraz wam o niem opowiem.

*

Maksymilian de Gilmore pracował w swoim gabinecie.

Była już późna noc. Głęboka cisza panowała dokoła.

Nagle, naczelny inżynier kopalni zadrżał cały na odgłos strzału.

Powstał z miejsca.

Rozległy się wołania, krzyki i ponowny wystrzał.

Otworzywszy szybkim ruchem szufladę swego biurka wydobył z niej duży rewolwer i tak uzbrojony wyszedł z pokoju.

Potrącił o jakiegoś mężczyznę, który biegł zdyszany i przerażony.

Był to jeden ze stróżów; krzyczał zmienionym z przestrachu głosem:

— Zabili Ruffina! Zabili Ruffina!

— Kto zabił Ruffina? Kto? wołał Gilmore.

— Ach! Ja sam nie wiem kto! Jest ich wielu.. Zabijają wkoło!... Oni nas wymordują!

I człowiek, wydający te okrzyki, oszalały z przerażenia, wpadł do biura inżyniera.

Maksymilian de Gilmore rzuciwszy się tym czasem poza obręb budynku ujrzał ze zdumieniem całą bandę, niby mrowie, zbliżające się w jego stronę.

Spostrzeżono go.

Napastnicy wydali dziki okrzyk.

— Inżynier! — wrzasnął jeden z nich.

— Inżynier! To on! To on sam! Krzyczał drugi. Poznaję go.

— To naczelny inżynier! odpowiadał głos inny. Manuele zna go dobrze!

— Tak, tak! To ta przeklęta ropucha, to ten tyran, który traktował nas zawsze jak bydło! — wołał jeszcze inny głos z mroków nocy

I człowiek jakiś wysokiego wzrostu o barczystych, szerokich ramionach, rzucił się na oślep przed siebie.

Gilmore zaciskał w dłoni rewolwer.

Krzyknął kilka słów, których nikt nie dosłyszał wśród huczącej wrzawy.

się z szybkością 8—10 km. na sekundę. Nabój ten przeleci linię, jak np. Gdańsk—Berlin w przeciągu 3/4 minuty. Wyrzucenie naboju z lufy armatniej nie wywołuje żadnej detonacyi.

(+) **Kamień węgielny pod bibliotekę uniwersytecką w Louvain podłożony został dnia 28. z. m. Biblioteka wniesioną będzie na miejsce gmachu bibliotecznego, zniszczonego przez Niemców.**

—o—

Pasorzyty miłości. Zajmujący ten dramat wyświetla obecnie kino „Marysieńka" i „Kopernik". Młodziutka urocza Jenny, zajęta w jednym z pierwszorzędnych magazynów stolicy, pada ofiarą nędznego rycerza przemysłu Jerzego Parwala. Usidławszy niedoświadczoną, osieroconą dziewczynę, korzysta on nadto z jej zwierzeń, by dokonać śmiałego rabunku na osobie jednej z klientek magazynu, bogatej Amerykanki, w chwili, gdy ta znajduje się sam na sam w pokoju Jenny, przymierzając suknię. Jerzy wpada ze wspólnikiem, obezwładniając obie kobiety, zrywa z szyi Amerykanki kosztowny naszyjnik z pereł. Serce Jenny nie pozwala dziewczynie napiętnować jako złoczyńcę człowieka, który pierwszy posiadł jej miłość, pomimo, że zdobywa się na to, by odepchnąć go ze wstrętem od siebie. Ta słabość kobiecego serca staje się tragedyą. Przyszedłszy wkrótce potem do majątku przez poślubienie bogatego hrabiego, de Waleres, który umiera niezadługo po ślubie — w starym rodzinnym zamku męża, poznaje dzielnego i pięknego kapitana łodzi torpedowych Ksawerego de Barres, który budzi w niej prawdziwą, czystą miłość. Zaślubinom ich staje na przeszkodzie powołanie narzeczonego do udziału w wojnie. Wkrótce potem Jenny czytając o bitwie morskiej, w której zatonął torpedowiec, prowadzony przez Ksawerego, uważa go za umarłego i pogrąża się w głębokiej żałobie. Wówczas przypadek sprowadza na jej drogę znowu Jerzego, który korzystając z osamotnienia pięknej kobiety, umie zdobyć od niej słowo, że zostanie jego żoną. Tymczasem Ksawery wraca z niewoli. Jerzy nie chce zwolnić Jenny z danego słowa i grozi jej wyjawieniem, że była jego kochanką, oraz zarzutem wspólnictwa w kradzieży naszyjnika. Widząc szczęście życia złamanem, Jenny zapala prochy ukryte w podziemiach starego zamku, grzebiąc w gruzach wraz z sobą zbrodniarza, który zniszczył jej życie. Rolę Jenny odtwarza niezrównanie sławna tragiczka włoska, Diana Karenne.

Projekt wypuszczenia na wolność paskarza walutowego za kaucyą 50,000.000.

Bliższe szczegóły sprawy Halberstadta.

Kraków. 4. sierpnia.

Sprawa uwięzionego tu paskarza walutowego Halberstadta nie przestaje interesować opinii, a materyał dowodowy przeciwko niemu wciąż wzrasta. Oskarżenie pogarsza zawikłany stan interesów Halberstadta, który, jakkolwiek multimilioner, miał, jak się obecnie pokazało, obok zrobionej nagle fortuny, przedstawiającej się jako 50 milionów aktywów, około 100 milionów długów. Rzecz prosta, że likwidacya jego interesów zrujnowałaby mnóstwo klientów prywatnych i instytucyi finansowych, z któremi pozostawał w stosunkach. Kilka banków krakowskich straciłoby około 30 milionów, a pewna firma wiedeńska 6 milionów.

Najciekawsze jest, że celem ratowania jego interesów, których niepowodzenie „zarzyna" tyle instytucyi, czynią się starania o czasowe wypuszczenie Halberstadta na wolną stopę, a to dlatego, iż on sam tylko potrafi zoryentować się w tym galimatyasie spraw. Władze skarbowe żądają kolosalnej, gdyż 50 milionów wynoszącej kaucyi, która najprawdopodobniej też zostanie złożona przez klientów, pragnących w ten sposób ocalić choć część swego mocno zachwianego mienia.

Wzmagające się upały w Europie.

Temperatura w Niemczech i Austryi. — Ofiary gorąca. — Wstrzymanie żeglugi na Łabie. — Liczne utonięcia. — Śmiertelne wypadki z powodu upałów w Wenecyi.

Wiedeń, w sierpniu.

(k) Temperatura powietrza, która z końcem ubiegłego tygodnia nieco się obniżyła, podniosła się znowu w ciągu dni ostatnich. Gorąco staje się odraz nieznośniejsze. Wiele osób umiera na udar słoneczny. Temperatura powietrza w Austryi dosięga w południe 30 stopni, w środkowych Niemczech i środkowej Austryi 30 do 35 stopni. Niebo jest prawie zupełnie bezchmurne.

W ciągu jednego dnia kilka osób we Wiedniu dostało udaru słonecznego.

Cztery osoby, które, chroniąc się przed upałem, szukały ochłodzenia w falach Dunaju, utonęły.

Z Drezna donoszą, iż z powodu silnego opadu wody na Elbie, okrętowy ruch osobowy został częściowo wstrzymany.

Z nastaniem upałów, wszystkie miejsca kąpielowe na Dunaju oblegane są stale przez tłumy ludzi. Mieszkańcy Budapesztu, nie zważając na niebezpieczeństwo, kąpią się na otwartym Dunaju, lekkomyślność ta jednak sprowadza liczne nieszczęścia. Dnia 1. sierpnia utonęło w Budapeszcie na Dunaju ośm osób.

Z Wenecyi donoszą, iż bardzo znaczna liczba osób zmarła z powodu udaru słonecznego.

Odłożone manewry we Francyi z powodu gorąca.

Paryż, w sierpniu.

(K) Paryskie dzienniki donoszą, iż z powodu gorąca nie odbędą się w tym roku manewry wojskowe. Poszczególne oddziały wykonywać będą ćwiczenia tylko między godz. 3 a 10 rano.

Brak wody w Warszawie.

Warszawa, w sierpniu

(.) Prezydent Warszawy wydał odezwę do ludności Warszawy, w której nawołuje do oszczędzania wody z powodu małej wydajności wodociągu miejskiego. Przy panujących obecnie upałach woda nie dochodzi już na trzecie piętro.

Wstrzymanie komunikacyi na Wiśle.

Warszawa, w sierpniu.

(.) Z powodu niskiego stanu wody na Wi-

Wówczas podniósł rękę i wystrzelił.

Ktoś zawył z bólu...

W mrokach nocy dojrzano, że ktoś wali się ciężko na ziemię.

Antonio rzucił się na inżyniera, z wyrazem dzikiej nienawiści.

Manuele zaś roześmiał się szyderczo, wołając:

— Idyota! Zabił jednego ze swych służących!

Wówczas Gilmore widząc, że jest zgubiony, wydał w przestrzeń jakiś rozkaz i obrócił się gwałtownie, jakby odruchowo próbując jeszcze ucieczki.

Lecz nie było już na to czasu.

Podniesione ramię Antonia spadło nagle na inżyniera, a sztylet, który towarzysz Syna Nocy trzymał w ręce wtopił się w pierś Gilmore'a aż po samą rękojeść.

Na odgłos hałasu nadbiegło kilku robotników kopalnianych.

Lecz żaden nie pomyślał nawet o podniesieniu broczącego krwią ciała inżyniera.

Jeden z nich krzyknął trwożliwie:

— Bandyci! To szajka Tuarega!

I wówczas zaczęła się paniczna gonitwa; kto mógł uciekał, by ratować życie.

Antonio wydał ochrypłym głosem jakiś rozkaz i niebawem od strony składów drzewa podniósł się olbrzymi słup światła.

— Do kopalń! wył Antonio. Prowadź nas Manuele! Ty znasz dobrze drogę!

Wspomniany Manuele był dawniej górnikiem.

Oburzony niesprawiedliwością naczelnego inżyniera, rozjątrzony lichem wynagrodzeniem tak bardzo wyczerpującej i ciężkiej pracy, popchnął on swojego czasu towarzyszy kopalnianych do buntowniczego żądania lepszych płac.

Z zemsty za to, wypędzono go z kopalni.

Odszedł pełen wzgardy dla wyzyskiwaczy, rozporządzając sam bardzo małym zasobem pieniędzy.

U schyłku drugiego dnia forsownej pieszej pielgrzymki dostał silnej gorączki. Wstrząsany gwałtownymi dreszczami, wyczerpany, położył się przy drodze, zamknął oczy i leżał tak bezwładny.

Kiedy się obudził i odzyskał świadomość swego położenia, znajdował się już w bezpiecznem schronieniu, złożony na dwu wielkich zwierzęcych skórach.

Obok niego paliła się lampa.

Kilku ludzi oddawało się w ciszy rozmaitym zajęciom.

U jego wezgłowia czuwał jakiś stary mężczyzna, o szczupłej twarzy, okolonej siwą brodą; na głowie miał czarny zawój, chude jego ciało osłaniał rodzaj szerokiej opończy.

Starzec ten bacznie wpatrywał się w leżącego, poczem potrząsnąwszy z zadowoleniem głową, powiedział:

— Upewniam cię synu, że twój protegowany będzie żył.

W tej chwili zbliżył się piękny młodzieniec o postaci wysmukłej, o dziwnie szlachetnem a zarazem wyniosłem wejrzeniu.

Manuele zobaczył, iż młodzian pochyla się nad nim i uśmiecha tkliwie.

Wówczas rzekł starzec:

— Ten cię przywiósł cię tutaj. Leżałeś napół do gorywającego na drodze, a on wziął cię na ręce i przywiózł tu na swojem koniu.

I Manuele poprzysiągł Synowi Nocy, który był właśnie jego zbawcą, dozgonną wdzięczność i prawdziwą miłość.

Odtąd odtąd głęboko Ismaela i przywiązał się szczerze do tych ludzi, którzy dawali mu tyle dowodów swej dobroci.

I od tej pory nie opuścił już obozowiska Tuaregów.

— Do kopalń! wył Antonio.

— Do kopalń! odpowiedziały inne głosy.

— Za mną! krzyknął Manuele.

I rozpętał się szał zemsty; jakaś wściekła żądza niszczenia owładnęła tymi ludźmi, których ożywiała jedna jedyna wola: wola ich wodza.

Pędzili na oślep, śmiejąc się i krzycząc, gnani upojeniem okrucieństwa.

Pędzili na kształt ślepej, mściwej siły.

I ludzie ci dokonali strasznego dzieła zniszczenia...

Wszelakie środki, jakimi rozporządzać może człowiek w celach niszczycielskich, zostały wprowadzone w ruch.

Dynamit, woda, ogień...

Rozbijanie w puch brył kamienia, zalew, pożar...

Straszne eksplozye wstrząsały powietrzem, ziemia drżała na ogromnych przestrzeniach.

(C. d. n.)

ście przerwało komunikacyę statkiem osobowym na przestrzeni Toruń — Włocławek. Wypadki utonięcia w Toruniu mnożą się w sposób zastraszający.

Olbrzymi pożar lasu w Otwocku.

Warszawa, 4. sierpnia.

(.) Niezwykłe upały i brak deszczów wysuszyły pod Warszawą wszystkie zasiewy i trawy. Lasy i pola płoną do nocy.

Dnia 2. sierpnia w majątku Otwock Duży, własności hr. Jezierskiego i Słowickiego, wybuchł pożar równocześnie w dwóch miejscach. W ciągu dwóch godzin przestrzeń, zajęta przez płomienie, wynosiła 150 morgów młodego zagajnika. Ogień powstał w wśródlesiu i rozszerzał się we wszystkich kierunkach, pożerając wyschłe trawy, mech i gałęzie. Akcya ratownicza utrudniona, polegała jedynie na kopaniu rowów.

Na miejsce pożaru przybyło 5 oddziałów straży pożarnej. Dla lepszej pomocy wyruszył jeszcze oddział policyi pieszej z Otwocka. Gaszeniem dnia zajęła się służba folwarczna, dzieci i kobiety.

Wszystkie te siły okazały się niewystarczające, potrzeba było większej ilości siekier i łopat. Straży warszawskiej nie uwiadomiono.

O g. 5 wieczorem ogień zlokalizowano. Na przestrzeni 150 do 200 metrów unosiły się jeszcze dymy i żarzyły pnie. Korzenie do głębokości ćwierć łokcia w ziemi zostały zupełnie zniszczone. Na miejscu pozostały jeszcze straże, które czuwały przez całą noc.

Straty są olbrzymie. Las cały został zupełnie zniszczony. Młode drzewa i korzenie po palone. Straty obliczają na dziesiątki milionów.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów. 4. sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakc.
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	16·80	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	700·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	780·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	650·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	290·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	555·—	—·—	—·—
Bank ziemski galic.	280	35·—	550·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	600	100	23050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2225·—	2325·—	2285·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	1625·—	1775·—	1725·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	3530·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	80000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafeta	140	22·50	2050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gáska	140	15·40	8000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	4150·—	4275·—	4225·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I.i II.em.	500	80	1400·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	975·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	1050·—	1150·—	1100·—
Polski Głob	500	100·—	1200·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2000·—	2300·—	2250·—
Polskie Tow. handlowe	400	21	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	2000·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20·—	6500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla ... 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i półprc.	107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·50	103·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1911 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	480·—	530·—	—·—
„ „ po 500 rb.	180·—	220·—	—·—
„ „ drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	55·—	75·—	—·—
„ „ po 250	35·—	55·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	20·—	25·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	145·—	155·—	—·—
1 frank szwajcarski	290·—	310·—	—·—
1 L. Sterling	6750·—	7150·—	—·—
1 dolar amerykański	1900·—	2000·—	—·—
1 dolar kanadyjski	1700·—	1800·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	2350·—	2550·—	—·—
„ „ (po 100)	2250·—	2450·—	—·—
„ „ (drobne)	2150·—	2250·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	2550·—	2650·—	—·—
„ „ drobne	2450·—	2550·—	—·—
Liry włoskie	70·—	90·—	—·—
Czeskie korony	2450·—	2650·—	—·—
Czeskie korony niższe	2400·—	2600·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	180·—	200·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	6750·—	7150·—	—·—
„ Paryż	145·—	155·—	—·—
„ Zurych	290·—	310·—	—·—
„ Pragę	2450·—	2650·—	—·—
„ Wiedeń	195·—	225·—	220·—
„ Berlin	2400·—	2600·—	—·—
„ Nowy Jork	1875·—	1975·—	—·—
„ Medyolan	—·—	—·—	—·—
„ Bukareszt	2575·—	2675·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 4 sierpnia,

Targ akcyi przemysłowych ożywiony.

Chodorowskie z 2275 awansowały stopniowo na 2300, pod koniec giełdy obniżyły się na 2285, w Krakowie płacono 2350.

Polska Nafta z 2150, obniżyła się stopniowo na 2075, pod koniec giełdy podskoczyła na 2250, w Krakowie płacono 2325.

Oikos początkowo 4200. następnie 4225.

Karpalit płacono początkowo 1675, pod koniec giełdy 1725. Pociski ustaliły się przy kursie 1100.

Oferty kupna na parowozy po 1325 i akcye Banku przemysłowego po 560 pozostały bez odpowiedzi, dla braku podaży.

Kursa walut zagranicznych prawie niezmienione, tylko dolary silniejsze, a dewiza na Wiedeń słabsza.

Tendencya w akcyach przemysłowych z wyżkowa, w walutach chwiejna, usposobienie w akcyach ożywione, w walutach rezerwowane.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY POPOŁUDNIOWEJ

Lwów, 5 sierpnia.

Na wczorajszej giełdzie pop. panowała tendencya zwyżkowa. Ruch obcemi walutami ożywiony.

Dolary amerykańskie 2010—2025, jedynki i dwójki 1970—1980, dolary kanadyjskie 1700—1720, jedynki i dwójki 1670—1675, marki niemieckie 25·10—25·20, setki 24·80—24·90 drobne 24·50—24·60, leje 26·00—26·50, drobne 25·60—25·70, czeskie korony 27·00—27·50, drobne 26·50 do 26·80, austryackie tysiączki 2600—2620, setki 280·00—300·00, 50-koronówki 140·00—145·00, 20-koronówki 2·30—2·35, 10-koronówki 2·10 2·20, 1-ki i 2-ki 1·20—1·25 f., ruble 5 setki 2·20 2·30, setki 6·00—6·10, 25-rublówki 2·90—3·00, 10-rubl. 2·40—2·50, reszta drobnych od 1·10—1·60, dumskie tysiączki 60·00—65·00, dumskie 250 rb. 40·00—45·00, karbowańce 3·80—4·00, grzywny 13·00—13·50, franki franc. 115—120, funty szterl. 5900—6000.

Złoto: 20-kor. 7300—7350, 20-frankówki 6600—6650, 20-markówki 7700—7800, funty szterlingi 7700—7800, 10-rublówki 8700—8800, dolary 1900—1950.

Srebro: Korony austr. 114—116, floreny 240—250, ruble 430—440, kopiejki 1·80—1·85, dolary amerykańskie 1000—1020, połówki i ćwiartki 920—950, dolary kanad. 600—620, drobne 550—570.

Tajemnicze paczki.

(Korespondencya własna „Gazety Wieczornej").

Stryj, 4 sierpnia.

Znowu z patryotyzmu kolejarze w Stryju od kilku dni żyją pod znakiem wstydu i słusznego oburzenia na jednego ze swych kolegów, który niestety solidaryzując się z zapatrywaniami szeroko rozpowszechnionemi w Królestwie Polskiem, usiłował przeszczepić je także na tutejszy grunt.

Sprawa przedstawia się następująco:

Ślusarz tutejszej ogrzewalni kolejowej Ożarowski. kilka razy już dawał maszynistom kolejowym jadącym w kierunku Stanisławowa na maszynę większe lub mniejsze paczki z prośbą o zawiezienie ich do Bolechowa. Maszyniści chętnie prośbom jego zadość czynili, nie troszcząc się wcale o to, co owe paczki zawierają.

Dnia 27 z. m. wieczór, Ożarowski również prosił maszynistę jadącego do Stanisławowa nrem pociągu 1215 o zawiezienie paczki do Bolechowa. I tym razem maszynista zgodził się na przewóz paczki.

Gdy już paczka była na maszynie chciał ją odsunąć. Przy tej sposobności stwierdził, iż stosunkowo do swej objętości jest ona za ciężka. A ponieważ w tym czasie rozmawiało z nim kilku kolegów, więc wkrótce rozmowa zeszła na temat „co zawiera owa paczka". Po dłuższej dyskusyi i zdaje się zakładzie, postanowiono przekonać się naocznie o jej zawartości. W tym celu odbito od paczki jedną deszczułkę i ku niemałemu zdziwieniu obecnych przekonano się że paczka owa

zawiera metalowe części składowe lokomotyw kolejowych.

Oderwaną deszczułkę przybito napowrót i paczkę zamiast do Bolechowa odwieziono do biura naczelnika tutejszej ogrzewalni.

Nazajutrz rano zastępca naczelnika ogrzewalni radca Folwarków w obecności Ożarowskiego i kilkunastu świadków, składających się z funkcyonaryuszy ogrzewalni, kazał paczkę rozbić. Z paczki wyjęto różne części składowe maszyn, ale tylko metalowe,

miedziane i mosiężne,

przedstawiające w dzisieszych czasach

krociową wartość.

Po zważeniu przekonano się, że paczka zawierała

sześćdziesiąt pięć klgr. metalu.

Stwierdzono też, że metal ów pochodzi z kradzieży, dokonanej na szkodę skarbu kolejowego.

Sprawca kradł metal z maszyn, a ponieważ obecnie bardzo często brak owych części metalowych w magazynach kolejowych, więc w niejednym wypadku musiano zastąpić części owe w maszynach nieodpowiednim metalem: żelazem.

Z tego powodu skarb kolejowy narażony był na

milionowe straty.

Ogólnie mówią tu, że owe metalowe części maszyn dostarczano hadlarzom, którzy po zniszczeniu sprzedawali je odlewni jako metal.

Po wykryciu tej zbrodni, Ożarowski u swej władzy przełożonej zgłosił się chorym.

Sprawa ta w Stryju jest zbyt głośną. Stryjscy kolejarzy wobec niej zajęli stanowisko obywatelskie. Sami domagają się od tutejszej prokuratoryi. by zajęła się nią i winnego pociągnęła do surowej odpowiedzialności.

Omega.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty przez cały dzień do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

Wielka firma naftowa

poszukuje dla kopalni swej we wschodniej Małopolsce **Magazyniera**

obznajomionego dokładnie z materyałami technicznymi i manipulacyą magazynową.

Oferty z odpisami świadectw nadsyłać należy do Biura ogłoszeń Alojzego Jacobiego, Lwów, Sokoła 4, pod szyfrą: „MAGAZYNIER". 904

Wagi decymalne i balansowe

wagi na bydło, seperatory na mleko i konwie transportowe

poleca

M. KIERSKI, Lwów,

Pasaż Mikolascha. 812

POSADY I PRACE

Poszukuje się natychmiast STARSZEJ, INTELIGENTNEJ BONY DO DZIECI, pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia osobiste do Fliessera, ulica Jagiellońska l. 11. 866

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Rotmistrz Nittman poszukuje od września mieszkania kawalerskiego 1 lub 2 pokoje z umeblowaniem lub bez, ewentualnie z łazienką, przedpokojem i t. d. możliwie parter lub I. piętro, przy tramwaju. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gaz. Wiecz.", Sokoła 4. 864

Mieszkanie w Warszawie dwa pokoje, kuchnia, przedpokój z światłem elektrycznem i komfortem do odstąpienia ewentualnie do zamiany na większe we Lwowie. Dokładne oferty do Biura Ogłoszeń S. Sokołowski i Ska, Lwów, Jagiellońska 7, pod „Warszawa". 913

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kasa kontrolna do sprzedania. Wiadomość: Cukiernia, Hetmańska 8. 909

Waga analityczna precyzyjna w szklanej szafie, oraz waga aptekarska do nabycia w firmie Lewicki-Weleszczuk, Lwów, Sykstuska 14. 910

Okazya! Motocykl $2^1/_2$ H. P. w dobrym stanie do nabycia u Jakóba Rosenmana, Lwów, Akademicka 26. 911

BACZNOŚĆ MŁYNARZE!

Najtańsze źródło prawdziwej szwajcarskiej gazy. Każdy metr zaopatrzony jest stemplem i numerem fabrycznym. — Nabyć można tylko w firmie

SZ. TENENBAUM

Warszawa, Pawia 3, m. 5. Tel. 146—17.

Prawdziwą szwajcarską gazę tylko ze stemplem. 8.8

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 877

Lwowski Związek Konfekcyjny

Lwów, Blacharska 8

zawiadamia P. T. Kupców, Konsumy i Publiczność, iż otworzył **warsztaty konfekcyi męskiej**, które zaopatrzone są już w gotowe ubrania, kurtki, raglany i t. p. Warsztat prowadzony jest przez wybitne siły fachowe i wyrabia towary pierwszorzędnej jakości. 879

Czas odnowić przedpłatę!

GORZELNIK

obznajomiony z urządzeniami teraźniejszemi poszukuje posady. Również może być pomocnym przy gospodarstwie lub prowadzeniu ksiąg gospodarczych. — Łaskawe zgłoszenia do Biura Ogłoszeń S. Sokołowskiego i Ski, Lwów, Jagiellońska 7, pod „Gorzelnik". 912

Źródło „Dewajtis"

naturalna woda stołowa

(a la Gieshübler) 691

wszędzie do nabycia.

AGENCYA

Lwów, pl. Maryacki 10, II. piętro

BIAŁOBŁYSK, METALOBŁYSK, PLUSKPRECZ,

HAIRFAIR znakomita farba do włosów,

Woda do ust „POLON", oraz wszelkie inne wyroby firmy „POLON" — poleca 900

L. HOSZOWSKI Lwów Akademicka 3.

Dla odsprzedawców ceny fabryczne.

POTRZEBNE

dla budującego się zakładu przem.-drzewn.

LOKOMOBILA 125-150 KP

porząd., możl. wielka, pow. ogrzew. i ruszt schodk., ewentual. **maszyna parowa** w stanie pod gwarancyą dobrym.

DYNAMO 10-15 KW, 110 V

ewent. 220 V, na prąd stały, z szynami, opornicą i tablicą.

2 PARKIECIARKI AUTOMAT.

PRASA DO FORNIEROWANIA

OKOŁO 50 m. TRANSMISYJ

z tarczami, łożyskami i t. d., przekroje wałów 60—95 mm.

CA 1 WAGON RUR ŻEBROWYCH DO SUSZARNI.

KILKA DŹWIGARÓW ŻELAZNYCH,

Nra 30 i 32 po 7—13 m. 859

500 m. TORU KOLEJ. OWEGO 60 cm., bez progów

Konkretne oferty pisemne przyjmuje

Dyr. JAN DWORSKI,

Kraków, ul. Karmelicka 1., I. p.

WĘGIEL

czarny pospółkę i w większych ilościach drobny węgiel natychmiast dostarczamy. Zapotrzebowania zgłaszać do Towarzystwa Akcyjnego „Reklama Polska" Warszawa, Jasna 10, pod „Węgiel". 813



REKLAMA

JEST DZWIGNIĄ

PRZEMYSŁU

I HANDLU.

„Polski Glob"

Towarzystwo transportowo-handlowe Sp. Akc.

Centrala: Kraków, pl. Maryacki 9.

zawiadamia P. T. Publ. o otwarciu swego oddziału

W DROHOBYCZU

pl. Smolki (Hotel Dependance)

Własne oddziały: **Warszawa, Kraków, Lwów, Wiedeń, Budapeszt, Czerniowce, Oświęcim, Przemyśl, Śniatyn, Równo, Podwołoczyska, Pińsk, Baranowicze, Gdańsk, Braiła, Brody, Szczakowa, Granica, Nadbrzezie, Tczew.**

Zastępstwa we wszystkich pogranicznych i portowych stacyach. — Oficyalne zastępstwo Targów Wschodnich. 914

MODELE ZAGRANICZNE W NOWOŚCIACH DLA PAŃ poleca **NOWO OTWORZONY MAGAZYN** pod firmą **Münzer i Frisch** ul. Kilińskie o 1, naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej jako to: bluzki, suknie, halki, szlafroki, żakiety, zawijaki, szale jedwabne i w łniane, jakoteż kompletne wyprawy ślubne. **Ceny reklamowe.** 915

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.